

DZIEN

8 stron

**10
GR.**

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA — — — — —

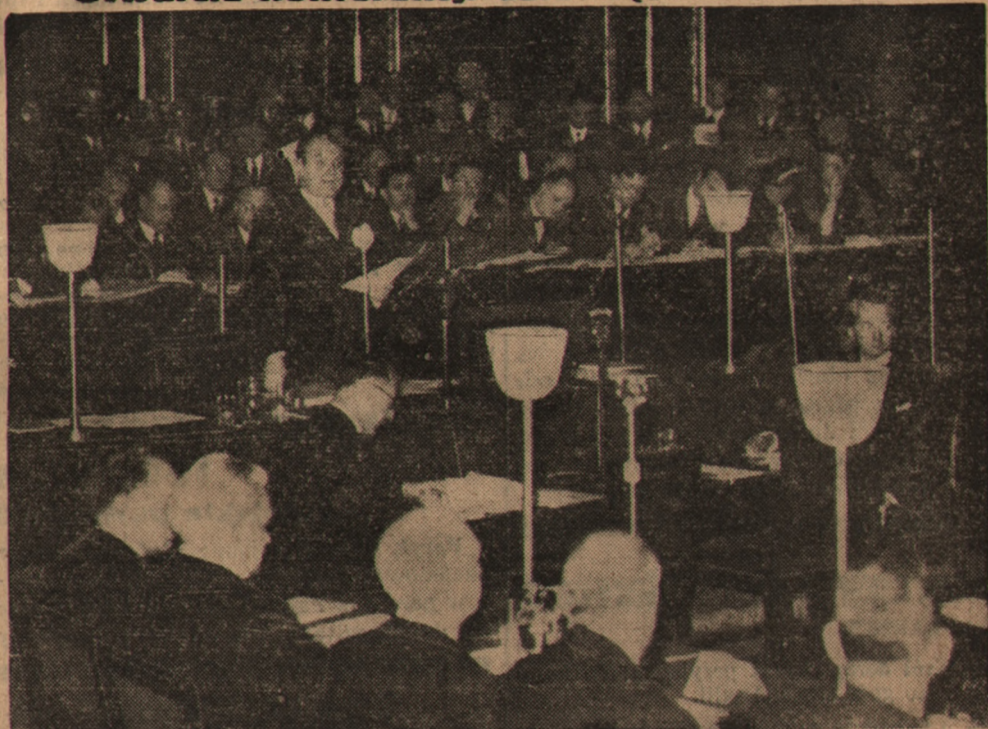
Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 206,000.

Minister Roman na Górnym Śląsku



W dniu 4 bm. przybył do Katowic minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman w towarzystwie wiceministra Rosego, dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego Pechego i innych osobistości. — Zdjęcie nasze przedstawia p. ministra Romana w towarzystwie wiceministra Rosego, przechodzącego wzdłuż szpaleru górników kopalni „Michał” w Michałowicach. Pan minister Roman oraz towarzyszące mu osoby wzięły udział w poświęceniu nowego pokładu kopalni „Michał”.

Otwarcie konferencji dziewięciu mocarstw



Zdjęcie nasze przedstawia moment otwarcia przez belgijskiego ministra Spraw Zagranicznych Spaaka konferencji dziewięciu mocarstw w Brukseli, poświęconej sprawom konfliktu chińsko-japońskiego na Dalekim Wschodzie.

Marszałek Śmigły-Rydz na inauguracji roku akademickiego w Warszawie

dokonał odsłonięcia popiersia Marszałka Piłsudskiego

Warszawa. Wczorajsza uroczystość inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego miała szczególnie uroczysty charakter, ponieważ w ramach uroczystości odbyło się odsłonięcie przez P. Marszałka Śmigłego Rydza popiersia Marszałka Piłsudskiego, którego imię nosi uniwersytet.

Na uroczystość przybyli liczni dostojnicy państwowi, rektorzy wyższych uczelni, delegacje młodzieży akademickiej i za prośbami goście, m. in. ministrowie: spr. zagr. Beck, przemysłu i handlu Roman, wicemarszałkowie Senatu Barański, Sejmu Podoski, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Noelem, ks. biskup Gawlina, ks. metropolita Teodozjusz. Po obu stronach auli ustawily się poczty sztandarowe Bratniej Pomocy sądalicji i korporacji. Przed gmachem na przybycie Marszałka oczekiwali wyżsi wojskowi z wiceministrem gen. Gluchowskim, zast. szefa szt. gł. gen. Malinowskiem oraz kompania honorowa piechoty z pocztym sztandarowym.

Przybyli wraz z min. oświaty Świętosławskim i świtą Pan Marszałek Śmigły

Rydz przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii honorowej, po czym witany przez przedstawicieli senatu akademickiego przeszedł do auli i zajął miejsce na czele szeregu sztandarów. Senat akademicki wystąpił w tradycyjnych togach.

Uroczystość zainauguował J. Magn. rektor Antoniewicz, dziękując P. Marszałkowi i dostojnikom za uświetnienie

swym przybyciem uroczystości, która po zwala młodzieży akademickiej wejść w bliższy kontakt z dostojnikami kościelnymi, państwowymi i szerszym społeczeństwem i wykazać jej, jak pracuje i co pragnie wywalczyć dla dobra nauki, a tym samym dla Polski.

Zwracając się do Pana Marszałka mowcą oświadczył m. in.: „Jesteśmy narodem — i z tego trze-

Najwybitniejsi działacze opuszczają szeregi Stronnictwa Narodowego

„Ucieczka” wybitnych działaczy ze Stronnictwa Narodowego trwa dalej i zatacza coraz szersze kręgi. Po czołowych i „opatrznościowych” dla endecji działaczach Paderewskim i gen. Hallerze, ostatnio szeregi endecji opuścił jeden z najbardziej sztabowych przywódców Stronnictwa Narodowego w Wielkopolsce, p. Ratajski, b. prezydent miasta Poznania.

Dekompozycja w Stronnictwie Narodowym pogłębia się. Stanowi ona jeden z większych dowodów na panujących w gór-

nych regionach tej partii fermentach i walkach.

W obliczu tej niezbitnej prawdy, jakże żalobnie i obłudnie wyglądają enuncjacje prasy endeckiej, starającej zasugerować opinię publicznej przekonanie o zgodzie i jedności w Stronnictwie Narodowym.

Stare „lwy” opuszczają sztandary endecji, nie godząc się z jej ideologią, jej metodami walki, godzącymi przede wszystkim w najżywcześniejsze interesy państwa.

ba sobie jasno zdawać sprawę — który musi być „pod bronią” w najszerzym znaczeniu tych słów, przede wszystkim w znaczeniu moralnym. Nie mam tu na myśli — mówię, Panie Marszałku — pobrzękującego szabłą i frazeologią, pustego militarysty, ale głębokie zrozumienie nie dla roli żołnierza — obrońcy Ojczyzny”.

„Twoim dążeniem, Panie Marszałku, jest konsolidacja rodzimej myśli narodowej, wzmacnianie i rozwijanie wielkości, niezawisłości i ekspansywności własnej kultury narodowej, odradzanie i pogłębianie twórczych wartości ducha polskiego. W tym pragniemy Ci pomóc wedle naszych sił i możliwości. Naszym dążeniem, nasz Wódzu Naczelnym, jest i będzie, aby w tym duchu wychowywać pokolenia polskiej młodzieży akademickiej, a w ślad za tym będzie realizować wskazania Wielkiego Marszałka, z którego imieniem uniwersytet nasz związał się na wieki.

„By wraz z dziedzictwem duchowym Józefa Piłsudskiego, które pielęgnować i krzewić się staramy, utrwalić również poślad Jego w artystycznym kształcie, wykutym przez p. Zofię Trzciańską-Kamińską w bryle kieleckiego marmuru, wznieśliśmy przy pomocy komitetu uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, tu, w naszej auli, monument. Proszę Cię, Panie Marszałku, byś raczył odsłonić popiersie swego wielkiego poprzednika na wieczną chwałę uniwersytetu Józefa Piłsudskiego”.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

JUTRO

we wtorek, dnia 9 listopada b. r., odbędzie się w wielkiej sali Dworu Artusa o godzinie 20.15

koncert na rzecz kościoła Chrystusa Króla

Bilety do nabycia w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu, ul. Szeroka 14, dziś do godziny 21-szej wieczorem.

Porozumienie mniejszościowe polsko-niemieckie

Los 1 1/2 miliona Polaków, żyjących w Rzeszy Niemieckiej, zawsze był przedmiotem szczerzej troski całego społeczeństwa Rzeczypospolitej. Z dumą i zadowoleniem patrzyliśmy na wysiłki rodaków dążących do zachowania swej polskości, stojących **TWARDO NA STRAŻY, SWEGO DZIEDZICTWA NARODOWEGO, SWEJ MOWY OJCZYSTEJ, SWYCH ZWYCZAJÓW I PRAW.**

Każda zaś wiadomość o wypadku pokrzywdzenia ludności polskiej, ludności na tych ziemiach tubylczej, od wieków osiadłej, spotykała się z żywym oddźwiękiem całej polskiej opinii publicznej.

Byliśmy świadkami niejednych tarć i nieporozumień, które na tym tle wynikały między Polską a Niemcami. Wszak ani społeczeństwo ani Rząd polski nie mogli patrzeć obojętnie na próby — jakże czasem jaskrawe — wynaradawiania ludności polskiej. Z drugiej strony sytuacja Polski w stosunku do Niemiec w tej sprawie przez szereg lat była z prawnego stanowiska nader utrudniona. Rzeczypospolitej narzucono w okresie rokowań pokojowych t. zw. traktaty mniejszościowe, które stwarzały możliwość ingerencji czynników międzynarodowych w sprawy ściśle wewnętrzne Polski — podczas gdy Polska ze swej strony nie miała żadnego tytułu formalno-prawnego do występowania w obronie swej mniejszości na terenie Rzeszy. Jedynie obszar Górnego Śląska tworzył wyjątek, tam bowiem obowiązywała przez 15 lat t. zw. Konwencja Górnośląska zawierająca przepisy odnoszące się zarówno do praw mniejszości polskiej w Niemczech jak i niemieckiej w Polsce.

Po zrzuceniu przez Polskę ze siebie jednostronnych zobowiązań mniejszościowych i wygaśnięciu Konwencji Górnośląskiej — powstała jak gdyby próżnia w sprawach mniejszościowych między Polską a Niemcami. Ponieważ zaś brak porozumienia w dziedzinie tak mogłoby wywołać ciągle rozdrażnienie w stosunkach między obydwoma sąsiadującymi państwami — Rząd Polski i Niemiecki po przeprowadzeniu rokowań wydały w dniu 5 bm. oświadczenia, mocą których Polska i Rzesza zabrały się o mniejszości zarówno polskiej na terenie Rzeszy jak i niemieckiej na terenie Polski swobodę samodzielnego i nieskrępowanego rozwoju narodowego, gospodarczego, kulturalnego i religijnego w ramach państwa, którego są obywatelami.

Rzecz jasna, że podstawowym warunkiem zagwarantowania tych praw jest obowiązek bezwzględnej lojalności wobec państwa, którego są obywatelami. Przyjmując przedstawiciele mniejszości niemieckiej Pan Prezydent zapewnił ich, że mniejszość niemiecka w Polsce zachowując pełną lojalność wobec Państwa i konstytucji może i nadal liczyć ze strony Rządu Polskiego na życzliwe rozpatrywanie jej interesów w ramach podstawowych ustaw.

Tolerancja w stosunku do innych narodowości, żyjących pod wspólnym dachem z narodem polskim, pozostawienie im wszelkich swobód było i jest jedną z najpiękniejszych tradycji polskiej polityki państwowej. Nigdy natomiast Polska nie mogłaby się patrzeć obojętnie na nadużywanie tych praw do celów sprzecznych z kardynalnym obowiązkiem lojalności wobec własnego państwa. Jeżeli ten zasadniczy warunek

będzie zachowany — wówczas zagadnienie mniejszościowe nigdy nie stanie się czynnikiem powodującym rozdrażnienia i nieporozumienia w sąsiedzkich stosunkach Polski z Rzeszą Niemiecką.

Spoleczeństwo polskie w Niemczech z prawdziwą radością powitało ogłoszenie tej deklaracji mniejszościowej i Rada Naczelna Związku Polaków stwierdziła, że brak takich podstaw do dotychczasowym ustawodawstwu Rzeszy dawał się Polakom w Niemczech dotkliwie odczuwać.

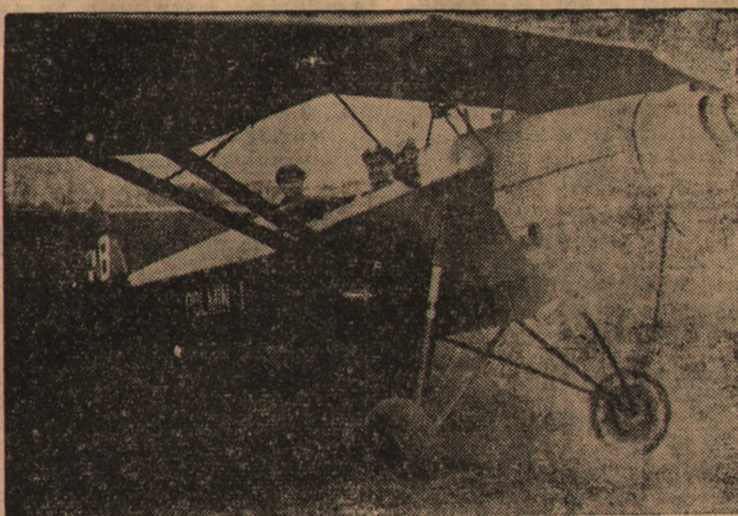
W tym też duchu niewątpliwie społeczeństwo polskie oceni dodatnio osiągnięte porozumienie, które nie tylko tworzyło ma odtąd prawne podstawy narodowego bytowania ludności polskiej na terenie Rzeszy, ale zarazem posiada ważne znaczenie dla dalszego

pokoju i rozwoju sąsiedzkich stosunków między oba państwami zgodnie z duchem polsko-niemieckiej deklaracji o nieuzyskaniu siły z roku 1934.

Zasady zostały ustalone, porozumienie osiągnięte. Teraz przede wszystkim należy przystąpić do zrealizowania tych zasad — przy czym nie wątpimy, że w tej sprawie obie strony okażą dobrą wolę, i że przede wszystkim czynniki lokalne zrozumieją nie tylko litery ale i ducha zasad zawartych w deklaracji — gdyż od nich przede wszystkim będzie zależeć faktyczne wprowadzenie ich w czyn.

Wówczas problem mniejszości pomiędzy oba państwami przestanie być źródłem nieporozumień — a dana mniejszość stać się może prawdziwym łącznikiem pomiędzy oba narodami.

2 samoloty „Polmin“ na F. O. N.



W tych dniach na lotniskach wojskowych w Warszawie i Lwowie odbyła się uroczystość przekazania Armii samolotów „Polmin I“ i „Polmin II“, ufundowanych przez dyrekcję, pracowników i robotników Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin“.

NA POMOC ZIMOWĄ

Najwięcej powinny dać banki i przemysł

Wskazania ministra Kościalkowskiego

Na ostatnim posiedzeniu naczelnego wydziału wykonawczego Komitetu Pomocy Zimowej, p. minister Kościalkowski wskazał na konieczność usprawnienia zbiórki, która winna objąć wszystkie bez wyjątku grupy społeczne.

Przed wszystkim z akcją zbiórkową należy dotrzeć do tych sfer, które w roku ub. dały najmniej na Pomoc Zimową. Są to w pierwszym rzędzie wolne zawody, a więc adwokaci, lekarze itd., pośrednicy i agenci handlowi, właściciele nieruchomości i inni.

Ustalono, że zbiórka na Pomoc Zimową wśród rolników winna dać rezultaty równo wyników z roku ubiegłego. Nato miast banki oraz przemysł winny zwiększyć swój udział w zbiórce. Normy dla sfer pracowniczych zaś będą obniżone prawie o połowę.

Propaganda Pomocy Zimowej będzie rozpoczęta na najszerzą skalę w dniu Święta Niedpoległości.

ZAKŁADY OGRODNICZE B. HOZAKOWSKI

polecają najwyższe gatunki **cebulek kwiatowych**
Hiacynthy Narcyzy Krokusy Tulipany
po cenach hurtowych. Na żądanie wysyła się prospekty i cenniki bezpłatnie.
Toruń, Mostowa 28 — skrzynka pocztowa nr. 1. 6224

Za podburzanie do walk narodowościowych władze zawiesiły Str. Narodowe w Wysoko-Mazowieckim

WARSZAWA (tel. wł.) Władze zawiesiły działalność Str. Narodowego w powiecie wysoko-mazowieckim. Zarządzenie to okazało się koniecznym, po przeprowadzonych w piątek rewizjach w lokalach organizacyjnych Str. Nar. na terenie całego powiatu wysoko-mazowieckiego, podczas których skonfiskowano wszelkie dokumenty i porporce. Rówież urządzono rewizję w kancelarii adw. Jursza w czasie jego nieobecności.

W uzasadnieniu postanowienia władz o zawieszeniu działalności stronnictwa podano za powód wszystkie zajścia antyżydowskie na terenie powiatu w latach 1936-37. Zawieszenie nastąpiło „wskutek przeprowadzenia walki narodowościowej co wywoływało antagonizm pomiędzy obywatelami powiatu“.

„Działalność Stron. Nar. zagrażała po-

rządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, gdyż stronnictwo kolportowało ulotki i broszury, mogące wywołać niepokój publiczny i prowadziło akcję bojkotową“.

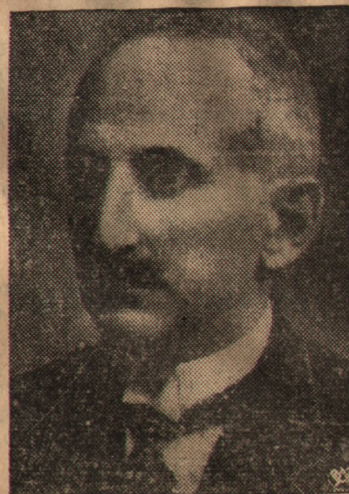
Japonia formalnie wypowie wojnę Chinom?

Wskazuje na to projekt utworzenia „cesarskiej kwatery głównej“

Tokio. Prasa wczorajsza w Japonii obszernie omawia projekt utworzenia „cesarskiej kwatery głównej“, której zadaniem byłoby załatwienie konfliktu chińskiego.

Dziennik „Haszi-Szimibun“ pisze: W kołach zbliżonych do marynarki wojennej japońskiej panuje przekonanie, iż Japonia wypowie wojnę Chinom. Są one przy tym zdania, iż stworzenie cesarskiej kwatery głównej“ i wypowie-

Jutro pogrzeb ś. p. Bolesława Leśmiana



Warszawa 7. 11. W obecności rodziny i przyjaciół zmarłego odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Bolesława Leśmiana do kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach. We wtorek, dnia 9 b. m. o godz. 11 w kościele tym odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, po czym nastąpi pogrzeb.

NIE MA TO JAK W POZNANIU!

Zimowe zasiłki dla pracowników miejskich

POZNAN. Zarząd miejski w Poznaniu uchwalił na swym ostatnim posiedzeniu udzielenie wszystkim pracownikom umysłowym jednorazowego, bezzwrotnego zasiłku zimowego.

Do zasiłku mają prawo pracownicy do V grupy włącznie, przy czym kawalerowie otrzymują zasiłek w wysokości 50 proc. a żonaci 75 proc. miesięcznej pensji.

Czy śladem zarządu Poznania pójdą inne miasta i instytucje prywatne?

Nowe województwo?

W kołach administracyjnych rozpatrywany jest projekt stworzenia z centralnego okręgu przemysłowego nowej jednostki administracyjnej. Ponieważ okręg cały będzie posiadał swoje własne interesy, odrębne od innych województw, podniesiono m. in. stworzenia odrębnej jednostki administracyjnej, złożonej częściowo z woj. lwowskiego, krakowskiego, lubelskiego i kieleckiego.

Maria Kuncewiczowa laureatką nagrody literackiej m. st. Warszawy



Sąd konkursowy nagrody literackiej m. st. Warszawy przyznał nagrodę za rok 1937 Marii Kuncewiczowej, znanej powieściopisarkie za całokształt działalności literackiej, a w pierwszym rzędzie za prace związane z Warszawą. — Maria Kuncewiczowa należy do pokolenia młodych pisarzy, których sąd konkursowy wziął przede wszystkim pod uwagę, pragnąc, aby nagrody m. st. Warszawy były zachętą do dalszej twórczości. — Zdjęcie nasze przedstawia laureatkę Marię Kuncewiczową.

Po likwidacji centrum w Gdańsku

Gdańsk. Poseł centrowy Kurowski złożył w związku z likwidacją partii centrowej swój mandat poselski. Dziś zbiera się komisja wyborcza sejmiku gdańskiego celem ustalenia następcy, którym ma zostać według kolejności listy kandydatów centrowiec Wawer.

